

To jeden podstawowych, krytykowanych przez samorządowców, aspektów nowelizacji *Karta Nauczyciela*, przedstawionej przez MEN. Niestety, widać, że resort nie odpuści. Cały projekt zmian ustawy był dyskutowany na posiedzeniu zespołu ds. edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 19 marca. Przedstawiciele strony samorządowej, tj. reprezentanci Związku Powiatów Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich, Unii Metropolii Polskich wydali negatywną opinię o projekcie nowelizacji. Szerzej o całości piszemy w osobnym artykule. Tu skupimy się na regulaminach wynagradzania.

Obowiązek niepotrzebny

Zdecydowana większość JST uregulowała na swoim obszarze poziom pensji nauczycielskich taki sposób, że osiąga ustawowe średnie i nie wypłaca "kary" w postaci ich jednorazowego uzupełnienia w kolejnym roku. Dlatego w opinii samorządowców obowiązek corocznego uchwalania regulaminów powinien dotyczyć wyłącznie tych JST, na obszarze których średnie wynagrodzenia nauczycieli nie odpowiadają średnim wynagrodzeniom, o których mówi *Karta Nauczyciela*. To jest podstawowy argument przeciw wprowadzaniu (a raczej przywracaniu) obowiązku corocznego uchwalania przez organy prowadzące regulaminów wynagradzania nauczycieli oraz uzgadniania regulaminów ze związkami zawodowymi.

Ponadto argument, który przywołuje MEN w uzasadnieniu ustawy, mówiący, że pieniądze w ramach dodatku uzupełniającego nie trafiają w odpowiedniej wysokości do nauczycieli najbardziej zaangażowanych, lecz do wszystkich z grupy awansu zawodowego, w której nie została osiągnięta wysokość średniego wynagrodzenia, jest w opinii samorządowców, co najwyżej sygnałem potrzeby zmiany mechanizmu dystrybucji tego dodatku. A nie przesłanką do wprowadzania tak zasadniczej zmiany, jak coroczne uchwalanie regulaminów.

Dodatkowy nadzór państwa - kolejny chybiony argument

W opinii samorządowców równie fałszywa jest argumentacja resortu, mówiąca, że wprowadzenie obowiązku wzmocni kontrolę ze strony państwa (wojewoda, regionalne izby obrachunkowe) nad zgodnością regulaminów wynagradzania z przepisami prawa. Przecież wojewoda ma prawo kontroli legalności uchwał w sprawie przyjęcia regulaminów niezależnie od okresu na jaki są przyjmowane. Z kolei regionalna izba obrachunkowa corocznie otrzymuje sprawozdanie ze średnich wynagrodzeń uzyskanych na poszczególnych stopniach awansu zawodowego za rok ubiegły. Ma zatem możliwość sprawdzenia, czy te średnie zostały osiągnięte zgodnie z delegacją ustawową. Informacja o zrealizowanym obowiązku osiągnięcia na obszarze samorządu średnich wynagrodzeń jest bardziej miarodajna niż ustalenia w regulaminie wynagradzania, które nie dają jednoznacznego obrazu ostatecznych kwot wypłacanych nauczycielom.

Od obowiązku pieniędzy na pewno nie przybędzie, a najprawdopodobniej wiele lokalnych konfliktów

Wprowadzenie obowiązku corocznego uchwalania regulaminów i ich uzgadniania z nauczycielskimi związkami zawodowymi nie spowoduje „bardziej racjonalnej i motywacyjnej polityki wynagradzania nauczycieli”, jak to określa MEN. Bowiem od samego wprowadzenia tego obowiązku nie przybędzie pieniędzy. Natomiast bardzo prawdopodobne jest, że wprowadzenie obowiązku wywoła zbędne emocje i

Coroczne uchwalanie regulaminów wynagrodzeń

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 23, marzec 2019 10:25

Jarosław Komża

Odsłony: 1683

nieporozumienia. Zgodnie z obecnym brzmieniem ustępu 6 artykułu 30 *Karty Nauczyciela* organ prowadzący, uwzględniając przewidywaną strukturę zatrudnienia, określa w regulaminie minimalną wysokość dodatków do wynagrodzenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego. Ma robić to tak, aby ukształtowane średnie wynagrodzenia nauczycieli na obszarze działania danej JST odpowiadały co najmniej średnim wynagrodzeniom nauczycieli, określonym w przepisie KN. Funkcję kontrolną realizacji tego wymogu pełnią czynności określone w artykule 30a KN, czyli coroczna analiza wydatków na wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu oraz przygotowanie wspomnianych wyżej sprawozdań. Przy takiej konstrukcji prawnej wprowadzenie dodatkowego obowiązku corocznego uchwalania regulaminu wynagradzania, uzgadnianego ze związkami zawodowymi, będzie stanowić wyłącznie sposób na wymuszenie na organach prowadzących podwyżek tych dodatków. Negocjacje ze związkami zawodowymi każdego roku będą mogły trwać wiele miesięcy, tymczasem spełnienie związkowych oczekiwań nie będzie możliwe ze względu na niewystarczający poziom finansowania samorządowych wydatków edukacyjnych z budżetu państwa. Niecelowe i frustrujące będą więc coroczne wysiłki i zaangażowanie rzesz osób, reprezentujących organy wykonawcze i stanowiące JST, przedstawicieli związków zawodowych, regionalnych izb obrachunkowych, organów nadzoru właściwego wojewody.

MEN nieugięte

Obecna na posiedzeniu zespołu, jego współprzewodnicząca ze strony rządowej, wiceminister edukacji Marzena Machałek podkreśliła, że większość JST wywiązuje się z kształtowania i wypłacania nauczycielom średnich pensji. Dostrzega, jak to ujęła "pewne trudności", które przyniesie samorządom wprowadzenie obowiązku corocznego uchwalania regulaminów wynagrodzeń. Ale pani wiceminister jasno dała do zrozumienia, że resort edukacji nie wycofa się z tego zapisu, ponieważ takie zobowiązanie wobec nauczycieli złożyła minister Anna Zalewska. Dodatkowo, w kontekście obowiązku uzgadniania regulaminów ze związkami zawodowymi urzędnicy MEN dodali, zaskakujący nieco komentarz, że zapis o „uzgodnieniu” w świetle orzeczeń sądów nie oznacza konieczności uzyskania pozytywnej zgody, a jedynie jakoby przeprowadzenie samego procesu uzgadniania.